

INFORMATOR

Adres: Drukarnia
S. Mikołajski, Śrem.

powiatu



śremskiego

Telefon
Nr. 74.

Prenumerata: miesięcznie 2,00 zł. Cena pojedynczego numeru 25 gr. Ogłoszenia: 20 groszy za wiersz nonparelowy i łamowy lub jego miejsce.

Wychodzi w środy i soboty. Wydawca: S. Mikołajski w Śremie. Odpowiedzialni: za dział urzędowy podpisujący. Za działy nieurzędowe: S. Mikołajski w Śremie.

Dział urzędowy.

Przetarg publiczny.

Państwowej Inspekcji Budowlanej w Śremie, na gruntowny remont stodoły Nr. 13, na maj. państw. Jerka, powiat kościański.

Oferty należy złożyć w biurze niżej podpisanego urzędu do dnia 27 b. m. o godz. 9⁰⁰ w zapieczętowanej kopercie, z odnośnem napisem przy użyciu podkładek submisyjnych, które wydaje się za opłatą 1,00 zł.

Otwarcie ofert nastąpi o godz. 9¹⁵.

Oddzielnie należy przedłożyć kwit na wadium w wysokości 5% sumy ofertowej, — złożonej w Kasie Skarbowej w Śremie lub w Kościanie w depozyt Dyrekcji Robót Publicznych w Poznaniu, — lub w walorach uznanych do rąk Przewodniczącego Komisji Przetargowej.

Wybór oferenta lub nie udzielenie zlecenia jest zastrzeżone.

Wszelkich informacji udziela w biurze urzędu

Państwowa Inspekcja Budowlana w Śremie,
ul. Mickiewicza 47.

Dział nieurzędowy.

Inspektorat Szkolny Śrem.

Kuratorjum O. Sz. P. pismem z dnia 20 czerwca b. r. Nr. O. 23780/31. za zgodą Ministerstwa W. R. i O. P. zarządziło zakończenie roku szkolnego i rozdanie świadectw we wszystkich zakładach w dniu 27 czerwca 1931 r. po nabożeństwie w kościele parafjalnym. W nabożeństwie z okazji zakończenia roku szkolnego winny dzieci obowiązkowo pod nadzorem pp. nauczycieli(ek) wziąć udział

Śrem, dnia 22 czerwca 1931 r.

Inspektor Szkolny
Surdyk.

Poślad czy pełne ziarno? co za pytanie.. Niema chyba na świecie takiego rolnika, któryby chciał zbierać poślady. Każdy się cieszy,

gdy zbierze ziarno dorodne, pięknie wypełnione. Ale trzeba się o to postarać, stosując staranną uprawę i odpowiednie nawożenie.

Najlepszym nawozem jest kainit, nadaje się na wszystkie gleby i pod wszelkie zboża. Podnosi wybitnie plony zbóż i polepsza ich jakość. Zboża na kainicie pięknie rosną, osadzają zdrowe i dobre ziarno.

Każdy kto raz spróbował kainitu, stosować go będzie zawsze, gdyż kainit nie tylko, że ma znakomite działanie, ale poza tem jest najtańszym ze wszystkich nawozów. Wagon bowiem kainitu (10 ton) kosztuje na kredyt, razem z kosztem dostawy tylko 520 złotych. Każdy przyzna, że to nie jest drogo, zwłaszcza jeśli się weźmie pod uwagę korzyści, jakie kainit przynosi.

Informacji w sprawie nabycia kainitu udzielają „ROLNIKI”.

Niebezpieczny objaw.

Wraz z 15% obniżką urzędniczych poborów daje się zauważyć niepokojące zjawisko masowego wycofywania się obywateli z organizacji społecznych, takich np. jak Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, a więc organizacji z charakteru najzupełniej apolitycznej i mającej cele wyłącznie ogólnospołeczne, łącząc wszystkich obywateli ideą przygotowania sprężystej i skutecznej obrony całego narodu. To wycofywanie się pociąga za sobą osłabienie tempa prac charakteru obronnego, które wszak ani na chwilę ustać nie powinny, wobec konjunktur politycznych i wiecznego wygrażania nam zbrojną pięścią na lądzie, morzu i w powietrzu przez naszych sąsiadów.

Opuszczanie szeregów LOPP. w chwili dzisiejszej, to nieświadome i zupełnie nie zamierzone działanie na rzecz osłabienia naszego lotnictwa, obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej, to przecież akurat to o co naszym nieprzyjaciółom najbardziej dzisiaj chodzi.

Osłabić społeczną akcję lotniczo-przeciwgazową teraz kiedy np. Francja położyła na nią wielki nacisk i oddała ją w ręce doświad-

czonego wysokiego autorytetu wojskowego, jest wprost akcją samobójczą.

Pobudki są znane, przeważnie wchodzi tu w grę usprawiedliwione rozżalenie na obniżenie i tak już niskiej stopy życiowej polskiego urzędnika, ale również nie wolno nam zamykać oczu i na to, że wycofywanie się z LOPP. jest inspirowane w niektórych wypadkach wprost przez akcję demagogiczną, a tu i owdzie było to nawet poddawane przez jednostki pragnące wywołać dywersję w konsolidacji naszego społeczeństwa, choćby w tej jednej dziedzinie.

Urzędnicy polscy, którzy dawali dziesiątki dowodów gotowości ponoszenia postokroć większych ofiar i którzy je ponosili, winni w tej sprawie zająć stanowisko zdecydowane i odgrodzić się od akcji, która na rozżaleniu ich żeruje i pragnie wykuwać broń przeciw sile obronnej społeczeństwa.

Trzeba sobie jasno to uświadomić, że przecież żadne państwo z powodu trudności finansowych, chcąc się ratować, nie może np. zlikwidować swej armii?

Patryjotyczny polski ogół urzędniczy napewno rzecz tę rozumie doskonale i po przejściu fali pierwszego niezadowolenia i ochłonięcia potraktuje tę sprawę na chłodno i postara się znaleźć niewątpliwie jakieś wyjście z tej niezmierznie trudnej sytuacji. Stawiamy pod uwagę parę zapytań, a więc: czy możemy dziś zaprzestać akcji rozbudowy sieci polskich lotnisk obronnych, czy możemy zaprzestać utrzymywania naszych szkół pilotów i mechaników lotniczych, czyż dźwigającemu się obecnie sportowi lotniczemu, tej naszej powietrznej rezerwie, mamy podciąć skrzydła dopiero wyrastające? Czyż mamy zaprzestać szkolenia instruktorów obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej? Czyż mamy zaniechać organizacji obrony naszych wsi i miast? Pytań tych można by jeszcze postawić cały szereg, ograniczamy się jeno do najważniejszych. Powstrzymanie całej, tak pięknie i celowo przez społeczeństwo podjętej akcji, będzie cofaniem się wstecz i niczem więcej! Tembardziej, że instytucja LOPP. posiada na 1931 r. cięższy i poważniejszy niż w ubiegłych latach program, gdyż został on uzupełniony pracami OPL., a realizacja tego zależna jest od osiągnięcia uchwalonego przez ogólne Zgromadzenie budżetu. Przerwanie zaś obecnie akcji pociągnęłoby za sobą nietylko zastój, ale wprost katastrofalne zniszczenie przygotowań, na które złożyło się wiele pracy, kosztów i poświęcenia społecznego.

Kwestja obniżki poborów powinna pobudzić do intensywniejszej akcji propagandowej, do zdobywania coraz większej ilości członków. Wszak olbrzymia większość na cele Ligi wcale nie świadczyła, niechże teraz braci urzędniczej pomoże, niechże wreszcie ci, którzy nie zostali dotknięci zniżką poborów przystąpią do tej organizacji od której kiedyś w razie niebezpieczeństwa napewno obrony domagać się będą!

Wydatek 50 groszowy miesięcznie na budowę silnego lotnictwa i obrony powietrzno-przeciwgazowej nie zuboży całej masy ludzi, którzy dotychczas od tego obowiązku się uchylali, niechże wreszcie porzucą swoją „neutralność” i poprą LOPP., która dla wszystkich obronę przygotowuje.

W sprawie zdobywania nowych członków z zawodów wolnych pp. urzędnicy wiele by zrobić mogli, czy nie należałoby nad tem nieco pomyśleć?

Gdy przyjdzie do potrzeby, wszyscy Ojczyźni będziemy musieli bronić, gdyż broniąc jej, bronić będziemy własnego życia i najbliższych! Postokroć łatwiejszą będzie ta obrona, gdy o niej dzisiaj już zawczasu konkretnie myśleć zaczniemy. Masowem wypisywaniem się natomiast i nienależeniem nikomu nie czynimy szkody ani krzywdy, jeno Ojczyźnie i sobie! Zrewidujmy przeto zbyt pochopnie przyjętą decyzję i jeżeli nam samym ciężko, to szukajmy pomocy wśród tych, którzy dotychczas jeszcze obowiązku swego nie rozpoczęli spełniać — a tych jest b. wielu, więc poszukiwania nie natrafią nawet na zbytne trudności.

(Dokończenie nastąpi).

Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 27 czerwca 1931 r., o godz. 14 po poł. sprzedam w Mszczynie-dom. publicznie, najwięcej dającym za gotówkę:

11 macior

oraz 8 prosiaków.

Talarczyk

komornik sądowy.

Szanownemu Obywatelstwu m. Śremu i okolicy podaję do łask. wiadomości, że z dniem 1-go lipca 1931 r. przenoszę moją

RESTAURACJĘ i JADŁODAJNIĘ

w Rynek Nr. 30 dom p. Włodarczaka
rzeźnika

Staraniem mojem będzie, jak dotąd, Szan. Klientelę, przez skora i rzetelną obsługę zadowolić.

Prosząc o łaskawe dalsze poparcie, kreslę się

z wysokiem poważaniem

Fr. Walachowski

Śrem, Rynek 30.